Klasa 8 A i B (katechezy 27.04.-29.04.2020)

Temat: Błogosławieństwo pól wyrazem wiary w Bożą dobroć i opatrzność.

Pięknym zwyczajem, wciąż praktykowanym na terenach rolniczych jest obrzęd błogosławieństwa pól. Święcenie pólbyło dla gospodarzy ważnym obrzędem, wynikającym z porządku czasu zasiewu i próby zabezpieczenia urodzaju płodów rolnych. Wiosennym wytężonym pracom polowym towarzyszyły wspólne, ogólno-wioskowe procesje błagalne, by Bóg darował kary, odwrócił choroby, nieurodzaj i różne klęski. Procesje takie odbywały się w różnych terminach

Obrzęd błogosławieństwa pól jest wyrazem wiary w Bożą Opatrzność, w szczególne partnerstwo, jakie istnieje pomiędzy Dawcą życia a człowiekiem. Przypomina też o zależności od Stwórcy.Według myśli chrześcijańskiej praca na roli to zaszczyt, służba, znak podjęcia ścisłej współpracy z Bogiem.

Zwykle sprawuje się go w okresie wzrostu roślin i zbóż. W tradycji obrzęd łączono ze wspomnieniem św. Marka Ewangelisty (25 kwietnia), św. Izydora, patrona rolników (10 maja) lub sprawowano w dni modlitw o urodzaje (poniedziałek, wtorek i środę przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego).

Dziś ten zwyczaj s wielu miejscach zaczął zanikać. Przyczyn jest kilka: niewiele osób mieszkających na wsi zajmuje się uprawą roli, wielu nie znajduje w sobie motywacji, by uczestniczyć w czymś, czego do końca nie rozumie. Zatarła się prawda, że Bóg jest dawcą i źródłem wszelkiego życia. Bardziej skłonni jesteśmy wierzyć, że na obfitość plonów ma wpływ odpowiednie nawożenie, uprawa, opryski, pogoda, maszyny i wyposażenie techniczne gospodarstwa. Młodsze pokolenie przyzwyczajone do kupna pożywienia w supermarketach już trochę zapomina, że obfitość jedzenia w sklepach uzależniona jest od odpowiedniej pogody na polach.

W dobie epidemii, która często wiązała się w historii z czasami głodu, a także czasie trwającej suszy warto sobie przypomnieć o tej dawnej tradycji. Warto sobie przypomnieć naszą zależność od Stwórcy, który jest dawcą wszelkiego dobra, a to że ziemia przynosi plon też jest wyrazem wielkiego miłosierdzia i błogosławieństwa. Siedząc teraz więcej w naszych domach z powodu epidemii, pielęgnując nasze ogródki wznówmy sobie praktykę modlitwy o błogosławieństwo plonów

Przez trzy dni módlmy się o błogosławieństwo dla pól, ogródków i sadów w naszej parafii. O godzinie 16.30 ksiądz będzie jeździł po wioskach i błogosławił ziemię, na której coś się sadzi lub sieje, a także sady.Możemy w tedy zacząć modlitwy nawet w naszych ogródkach przy drogach. Błogosławieństwa będą się dobywać według następującego porządku:

Poniedziałek: 16.30 – Tyrawa Górna, 16.45 Tyrawa koło kościoła i w kierunku Rakowej, 17.00 – Sadziska, 17.15 Międzykoty.

Wtorek: 16.30 – Rakowa przy drodze w kierunku Paszowej, 16.45 – Tarnawka i po drodze Stańkowa przy drodze do Rozpucia, 17.00- Rozpucie Górne i Huty , 17.15 - Berezka i Moczary
Środa – 16.30 – Hołuczków Góra, 16.45 – Hołuczków dół przy rzece.
Przejazdowi księdza błogosławiącego pola, ogródki i sady będzie towarzyszył klakson samochodowy.

MODLITWA PRZEZ 3 DNI:

Zbieramy domowników, jeśli nie wszystkich, to przynajmniej część i jedna osoba prowadzi modlitwę i określonej godzinie według schematu poniżej:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Śpiewamy jakąś pieśń wielkanocną a następnie odczytujemy fragment z Ewangelii:

Słowa Ewangelii według św. Mateusza.(Mt 6,25-34)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy.

Rozmyślanie (przeczytać sobie);

Tragiczna w skutkach pod względem klęsk spadających na ziemie całej Europy okazała się połowa XIX wieku. Na lata 40. oraz 50. w całej Europie cieniem rzuciły się klęski głodu, spowodowane w dużej mierze zarazą ziemniaczaną. Wraz z nim szybko zaczęły pojawiać się epidemie chorób zakaźnych, które dziesiątkowały głodujących.

Przed tymi wydarzeniami i na ich początku Maryja objawia się we wrześniu 1846 roku w górskiej miejscowości w La Salette z ważnym przesłaniem.

Treścią Orędzia z la Salette było wezwanie ludzi do pokuty i powrotu do Boga, zapowiedź kar Bożych dla grzeszników i obietnica obfitych łask w

wypadku nawrócenia. Sytuacja rodzin zamieszkałych okolice wioski La Salette oraz miasteczka Corps była bardzo ciężka. Ludzie żyli w niedostatku i zmagali się z wielkimi trudnościami, które jeszcze powiększały klęski nieurodzaju. Dlatego *Piękna Pani* w przekazanym Orędziu napiętnowała niewypełnianie obowiązku uczestnictwa w coniedzielnej Eucharystii, naruszenie świątecznego odpoczynku, zaniedbanie codziennej modlitwy, a także wypomina wypowiadane bluźnierstwa i przekleństwa oraz niezachowanie nakazanych postów. W dalszej części swego Orędzia zapowiada wielki głód, klęski nieurodzajów, śmierć małych dzieci na rękach bezsilnych matek[6]. *Piękna Pani* nie tylko napominała i ostrzegała, ale także wskazywała drogę wyjścia z tych problemów. Tą drogą było podjęcie wezwania do pokuty i nawrócenia.

Oto niektóre słowa Maryi: „Dałam wam sześć dni do pracy, siódmy zastrzegłam sobie i nie chcą mi go przyznać. To właśnie czyni tak ciężkie ramię Mego Syna. Woźnice przeklinając wymawiają Imię Mego Syna. Te dwie rzeczy tak bardzo obciążają ramię Mojego Syna. Jeżeli zbiory się psują, to tylko z waszej winy. Pokazałam wam to zeszłego roku na ziemniakach, ale nic sobie z tego nie robicie. Przeciwnie, znajdując zepsute ziemniaki, przeklinacie, wymawiając wśród przekleństw Imię Mojego Syna. Będą się one psuły nadal, a tego roku na Boże Narodzenie nie będzie ich wcale….Jeżeli macie zboże, nie trzeba go zasiewać, bo wszystko, co posiejecie, zjedzą robaki. A jeżeli coś wyrośnie, obróci się w proch przy młóceniu. Nastanie wielki głód, lecz zanim to nastąpi, dzieci poniżej lat siedmiu będą dostawały dreszczy i będą umierać na rękach trzymających je osób. Inne będą cierpieć z powodu głodu. Orzechy się zepsują, a winogrona zgniją… na koniec Pani dodała: „Jeżeli się nawrócą, kamienie i skały zamienią się w sterty zboża, a ziemniaki same się zasadzą”.

PROŚBY

Bóg, troskliwy Ojciec, łaskawie spogląda na wszystkie swoje dzieci. Karmi je i otacza opieką, błogosławi ziemię, aby przynosiła owoce konieczne do podtrzymania ludzkiego życia. Z dziecięcą pokorą wołajmy do Niego: *Wysłuchaj nas, Panie.*

Ty przez usta świętego Pawła Apostoła nazwałeś nas swoją uprawną rolą * spraw, abyśmy we wszystkich sprawach wypełniali Twoją wolę i zawsze byli z Tobą zjednoczeni.

Ty nas pouczyłeś, że Chrystus jest winnym krzewem, a my Jego latoroślami * spraw, abyśmy trwając w Twoim Synu, przynosili owoc obfity.

Ty błogosławisz ziemię i napełniasz ją obfitością plonów * swoim błogosławieństwem spraw, aby nasze pola wydały pożywienie, którego potrzebujemy.

Ty rozmnażasz pszenicę i dajesz nam ją na chleb codzienny i jako dar do sprawowania Eucharystii * daj nam rosę z nieba i użyźniaj ziemię, aby wydała obfite plony.

Ty żywisz ptaki powietrzne i odziewasz lilie polne * naucz nas nie troszczyć się zbytnio o pożywienie i ubranie, ale szukać najpierw Twojego królestwa i jego sprawiedliwości.

Odmawiamy Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo:

Na zakończenie śpiewamy pieśń (jeśli ktoś nie zna melodii – to jest dołączona w pliku muzycznym)

Królu, Boże Abrahama,
Tyś jest moc i dobroć sama!

Wejrzyj na to ludzkie plemię,
A daj pogodę (*inne warianty*: żyzny deszcz, urodzaj) na ziemię.

Niechaj zna lud prawowierny,
Żeś Ty jest Bóg miłosierny,

A my Cię za ten dar wielki
Będziem wielbić na czas wszelki.

Zlitujże się nad strapionym,
Drogą Krwią Twą odkupionym:

Zlitujże się, zlituj Panie!
Niech się łaska Twoja stanie.[1]

Zadanie domowe: zrobić grafik modlitwy przez 3 dni (podać godzinę, prowadzącego i planowaną ilość osób)

Temat: Matka Boża Królowa Polski

Odczytanie świadectwa:

Wywoływałam awantury z byle powodu a kiedy dochodziło do kłótni nie potrafiłam się szybko wyciszyć i przeradzało się to w prawdziwe piekło. Po jednej z takich kłótni do dziś mam pamiątkę. Jest nią blizna na przedramieniu, za którą mogę podziękować sama sobie. Kiedy po jednej z awantur mama chciała wejść do kuchni, żeby ze mną porozmawiać ja w swojej furii trzasnęłam przed nią szklanymi drzwiami i odłamek szkła przeciął mi rękę. Nie obyło się bez szwów i bez kolejnego powodu do obwiniania tej niewinnej osoby za to co się stało. Znęcałam się psychicznie nad jedyną osobą, którą tak naprawdę kochałam i o którą tak bardzo się bałam, i zdawałam sobie z tego sprawę, ale nie potrafiłam powstrzymać tego "koła zła", które toczyło się coraz szybciej niszcząc wszystko po drodze a najbardziej mnie samą. Przestałam chodzić do kościoła [...]. Moja mama próbowała mnie zmienić, ale nadaremnie. Lata mijały. Tata zaczął bardzo ciężko chorować a mama zajmowała się nim czule jak najlepszym przyjacielem. Kiedy tata umarł trudno powiedzieć, co czułam.....chyba nic (jego nałóg nigdy nie pozwolił nam się do siebie zbliżyć).
Nadal nie chodziłam do kościoła, zapomniałam już jak wygląda

spowiedź i nadal byłam agresywna wobec mamy i wykorzystywałam ją jak tylko mogłam (to ona gotowała, robiła zakupy, chodziła wokół mnie a ja nie kiwnęłam nawet palcem żeby jej pomóc).

> Aż któregoś dnia mama po powrocie od lekarza dowiedziała, że ma raka macicy. Zaczęłam podtrzymywać ją na duchu mówiąc i wierząc że wszystko będzie dobrze że wyjdzie z tego jak tyle innych osób (nawet sobie nie zdawałam sprawy z powagi sytuacji). Mama dużo się modliła przez całe swoje życie, ale w chorobie jeszcze więcej i nigdy się nie poddała. Nigdy nie straciła pogody ducha czy poczucia humoru. […] Późnej już było tylko gorzej. Szpital (kolejny raz), wózek inwalidzki, którym woziłam mamę po oddziale aż do dnia w którym dostała krwotoku i w ciągu 2 dni zmarła. […] Po wielkim bólu jaki przeżyłam i wciąż go przeżywam (bo ciężko jest zapomnieć i sobie wybaczyć) otworzyły mi się oczy (i pomimo utraty jedynej osoby, którą miałam u swego boku, która mnie wychowała a której nie potrafiłam okazać wdzięczność i szacunku kiedy żył) i zaczęłam powoli wychodzić z bagna w jakim była moja dusza. […] Od tego momentu coraz bardziej zaczęłam się zbliżać do Boga zdając sobie sprawę z moich win i grzechów, i borykając się z ogromnymi wyrzutami sumienia. […] Wiem, że moje nawrócenie zawdzięczam również w dużej mierze modlitwom mojej mamy, która modliła się za mnie za życia jak i po śmierci i jestem jej z całego serca za to wdzięczna.

Teraz wypisz cechy dobrej matki:

Odczytanie z Pisma Świętego J 19,25-27

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. (J 19, 25-27)

Teraz wypisz cechy dobrej królowej:

Teraz odczytaj tekst:

Sanktuarium na Jasnej Górze

Od wielu wieków Polacy w szczególny sposób oddają cześć Matce Bożej. Do niej nasi przodkowie zanosili modlitwy, jej poświęcali kościoły i kapliczki. Z jej imieniem na ustach do boju ruszało polskie rycerstwo, a pierwszym hymnem narodowym była pieśń Bogurodzica. W 1382 roku na wzgórze pod Częstochową przybyli ojcowie paulini i założyli tam klasztor. W 1384 roku otrzymali oni cudowny obraz Matki Boskiej, pochodzący prawdopodobnie z Bizancjum. Wieść o tym, że na Jasnej Górze dokonują się cudowne wydarzenia, szybko rozniosła się po kraju i sprawiła, że przybywało tam wielu pielgrzymów, a sanktuarium Czarnej Madonny stało się duchową stolicą Polski. Jej sława i znaczenie rozrosły się jeszcze bardziej, kiedy w czasie potopu szwedzkiego Jasna Góra została oblężona (18 listopada–27 grudnia 1655). Silny korpus szwedzki nie

zdołał zdobyć tej stosunkowo niewielkiej fortyfikacji. To wydarzenie zostało uznane za znak szczególnej interwencji Matki Bożej.

Pomocny będzie krótki filmik:

https://www.youtube.com/watch?v=5uyqonUSsHk

Odczytaj:

Śluby Jana Kazimierza

Po wycofaniu się wojsk szwedzkich spod murów Jasnej Góry ziemiom polskim nadal zagrażało niebezpieczeństwo. W takich okolicznościach 1 kwietnia 1656 roku w katedrze we Lwowie król Jan Kazimierz złożył uroczyste śluby. Prosił w nich o pomoc w odzyskaniu wolności i uroczyście ogłosił Maryję Królową Polski. Wypowiedział wówczas m.in. takie słowa: *Wielka Boga – Człowieka Matko, Przeczysta Panno! Ja Jan Kazimierz, z łaski Twego Syna, Króla królów a Pana swojego i z Twojej łaski król, u stóp Twoich najświętszych padając na kolana, obieram Cię dzisiaj za Patronkę, moją i moich państw Królową i polecam Twojej szczególnej opiece i obronie siebie samego i moje Królestwo Polski...*
Potop szwedzki zakończył się pokojem w Oliwie, zawartym 3 maja 1660 roku.

Ustanowienie święta Królowej Polski:

W 1920 roku do Polski wkroczyła potężna armia czerwona. Wobec śmiertelnego zagrożenia, gdy oddziały bolszewików zbliżyły się do Warszawy, biskupi polscy ponownie w dniu 27 VII wybrali Matkę Bożą na Królową Polski. Już 15 sierpnia, w dniu Jej największego święta, udało się polskiej armii dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego przełamać natarcie wroga. Wydarzenie to nazwano „cudem nad Wisłą” i przypisywano go wstawiennictwu Matki Bożej. W 1923 roku oficjalnie ustanowiono święto Matki Bożej Królowej Polski. Zostało wyznaczone na 3 maja w nawiązaniu do uchwalonej 3 maja 1791 roku słynnej konstytucji Polski. Do *Litanii Loretańskiej* dołączono wówczas wezwanie *Królowo Polski – módl się za nami.*

Zapisanie notatki

Od wielu wieków nasza Ojczyzna znajduje się pod szczególną opieką Matki Bożej, która nazywana jest Królową Polski. Także dzisiaj bardzo potrzebna jest Jej opieka i pomoc. Miesiąc maj jest szczególną okazją do tego, żeby prosić o Maryję o wstawiennictwo u Boga za nas samych, nasze rodziny, Ojczyznę i cały świat.